

Choć zima bywa piękna, kojarzy się z domowym ciepłem i czasem świątecznym, to kiedy jej panowanie nazbyt się przedłuża, zaczynamy tęsknić za zielenią, wypatrujemy wiosny.



W niniejszym wydaniu naszej gazetki znajdziecie treści, które być może zachęcą Was, drodzy Czytelnicy, by przygotować się do nadejścia wiosny. Miejscem, które do tego świetnie się nadaje, jest oczywiście... szkolna sala gimnastyczna :) Ciekawostki dotyczące tego właśnie miejsca odkryjecie na kolejnych stronach.

fot.: Piotr Piekarski

WIOSNĘ WITAMY

ZIELEŃ WITAMY

I DO LEKTURY

WAS ZAPRASZAMY !

Zamiast klasycznych, sportowych "brzuszków", będziecie mogli poćwiczyć nieco inaczej - czy ktoś próbował wzmacniać brzusek śmiechem? - z nami to może się udać :) wystarczy sięgnąć do rubryki pełnej humoru. Zachęcamy!

USZY DO GÓRY !

NOSY DO GÓRY !

ŻEGNAMY CIĘŻKIE

ŚNIEGOWE CHMURY

RN

SZARY W NIEBIESKI

A W ŻÓŁTY - BIAŁY

KOLORY WRESZCIE

POZAMIENIAMY !

Zmiany w motoryzacji

Kilka dni temu, kiedy wracałem z zajęć, postanowiłem kupić sobie gazetę. Wybór padł na Auto moto. Na jednej z pierwszych stron przeczytałem ciekawe zdania: W 2000 r. BMW oferowało 7 linii modelowych, w 2015 r. ma być ich aż 16. 13 lat temu w gamie znajdował się tylko jeden suv, wkrótce ma ich być aż pięć..

Zaciekawiło mnie to, ale i zainspirowało do napisania tego tekstu.

Jak widać na przykładzie BMW, motoryzacja się zmienia. Jednym z wielu dziwnych i denerwujących trendów jest szukanie przez koncerny samochodowe nowych nisz w ofercie modeli. Rozumiem walkę o



klienta, prawa rynku itd. Ale po co to komu? Kiedyś klient przychodził do salonu, wiedział co chce i kupował to. Teraz nie wie nawet, jaki samochód tak naprawdę chciałby kupić. Gdy już uda mu się wybrać model, pozostanie już tylko milion pięćset sto dziewięćset wersji kolorystycznych,

Wygląda niezwykle ekstrawagancko. Jest po prostu cudowny, musi pan go mieć." Człowiek

oczarowany tą gadaniną od razu decyduje się na taki model. Potem spędza dwie doby

"personalizując" swój samochód. Gdy już się to uda, klient wraca do domu uradowany,



zarówno karoserii, jak i wnętrza. Potem niewiele

mniej dodatków, które błyskawicznie podniosą cenę auta. Na koniec zostaje wersja silnikowa, których na szczęście nie jest jeszcze tak wiele. Żeby było ciekawiej, większość nowych, wymyślnych aut jest po prostu brzydka. Na przykład takie BMW serii 5 Gran Turismo. Kupujący przychodzi do salonu, słucha sprzedawcy, który mówi mniej więcej tak: "Ten luksusowy samochód jest przełomowym dziełem naszych projektantów.

że właśnie kupił swoje wymarzone auto. Kiedy dostanie swoje BMW 5 GT uświadomi sobie, że jego

marzenie wygląda jak Bawarska Masakra Piłą Łańcuchową. Co ciekawe, najwyraźniej nikt tego nie zauważa, bo w 2013 r. ma zostać wprowadzone BMW serii 3 GT...

Kolejny problem ukrywa się pod nazwą "ekologia". Wszystkie marki chcą być zielone, ale auta na tym tracą. I to bardzo. Przyjemność z jazdy została zepchnięta na bok, na rzecz

Zmiany w motoryzacji

zmniejszonej emisji dwutlenku węgla i tym podobnych kwestii. Można więc odnieść wrażenie, że ekolodzy skoncentrowali wszystkie swoje wysiłki na zniszczeniu tak pięknej rzeczy, jaką jest prawdziwa motoryzacja. Jeśli chcą zmniejszyć emisję dwutlenku węgla, to niech przestaną

oddychać. Człowiek wydycha 100 razy więcej dwutlenku węgla, niż wdycha.

A niech ktoś tylko spróbuje wyjechać na przejażdżkę swoim sportowym wozem z V8, czy V12. Zaraz do jego samochodu przykuje się (dosłownie) jakiś maniak, wrzeszcząc, że wraz ze swoim Astonem jest bezdusznym zabójcą, a globalne ocieplenie to jego wina.

Jednak nawet tych najbardziej zwariowanych odstraszy groźne warczenie

potężnego silnika, przyspieszanie i soczyste drifty. Motoryzacja się zmienia, tego nic nie zmieni. W większości na dobre.

Jednak niektóre zmiany mogłyby być bardziej przemyślane. Takie jest moje zdanie.

Krzysztof Olszewski

źródła zdjęć:
www.autogaleria.pl
www.wikipedia.pl



Powyżej: Takie dziwactwa BMW produkuje teraz

Poniżej: A takie piękności produkowało kiedyś



Sala Gimnastyczna

Sala gimnastyczna jest dla większości uczniów ulubionym miejscem, no, może poza stołówką

fot.: Magda Więśław

Każdy chłopak lubi sport, więc to miejsce ma na niego zbawienny wpływ po nauce.

Jednak dla wielu dziewczyn sala ta kojarzy się z miejscem tortur: brzuszki, pompki, tańce.

Jednak czy ta różnica poglądów wpływa na naszą ocenę tego pomieszczenia? Sprawdźmy to.



Jak widać wyposażenie naszej szkoły w sprzęt sportowy jest bardzo duże. Istnieje niestety parę wad: za niski sufit, śliska, drewniana podłoga. Jednak jak na zawodowców przystało, nie zwracamy na to uwagi i osiągamy kolejne sukcesy w dziedzinie sportu.

Ciekawostką jest również to, że na drugim piętrze znajduje się magazyn.

Jest on pełen przeróżnych sprzętów sportowych, z których korzystamy.

Znajduje się tam:

- 18 kręgli
- 2 kule do kręgli
- 1 piłka lekarska
- 17 hula hop
- 2 kozły



Mamy do dyspozycji:

- 20 drabinek
- 1 siatkę z 1000 kratek istnieje więc 1000 szans, że lotka od badmintona przez jedną z nich przeleci
- 4 kosze do koszykówki
- 17 rakietek do badmintona
- 18 słupków do torów przeszkód
- 21 piłek do koszykówki
- 37 piłek do siatkówki
- 12 piłek do piłki ręcznej
- 17 skakanek
- 19 kijków do unihokeja + 1 piłka
- 2 bramki do unihokeja

Oprócz tego sale uzupełniają:

- 2 materace
- 13 kaloryferów + 14 drewnianych belek ochronnych
- 4 ławki
- 4 parapety
- 1 czerwony dzwonek

Są tu też oczywiście akcesoria używane przez uczennice doskonalące swoją figurę poprzez gimnastykę. Oprócz tego na korytarzu znajduje się równoważnia i 8 drabinek. Widać, że dziewczęta preferują gimnastykę i wolą ją od biegania za piłką po boisku jak chłopcy.

Ale czym byłby świat bez wyjątków... ?

Czyżby siatkówka i koszykówka nie nadawały się dla dziewczyn? Skąd! Każdy pragnie trochę adrenaliny. Dziewczyny nie tylko tańczą, ale i grają w piłkę. Zamieńmy się na chwilę rolami. Wyobrazilibyście sobie tańczących chłopców? Zapewne.

Na parterze znajdują się również 4 stoły do pingponga. Kiedyś zetknęłam się z pytaniem Czy to na pewno jest sport?.



Wbrew pozorom tak. Pingpong doskonali nasz refleks i opanowanie. Przypomina on także mini tenis, a jak każdy wie, ten sport kosztuje nas wiele wysiłku..



Dlaczego lubimy sport?

Zastanówmy się, dlaczego tak lubimy sport.. Pot, łzy, wielki wysiłek. Dlaczego tak to kochamy? Cóż, jest to zarazem emocjonujące, ale także stresujące.

Adrenalina sprawia, że dokonujemy rzeczy niemożliwych, zdobywamy kolejne sukcesy i budujemy własną samoocenę.

Wysiłek fizyczny, szczególnie gimnastyka pomaga nam odreagować po męczącym dniu, wyluzować się,

Wielką zaletą programu nauczania wychowania fizycznego w naszej szkole jest to, że mamy szansę spróbować wszystkiego.



W dużym stopniu ułatwia nam to również hala sportowa i kręgielnia znajdujące się obok gimnazjum.

Sala Gimnastyczna c.d.

źródło zdjęć: galeria junior media

Sport - fajny?

Dla każdego sport jest czymś innym. Dla jednego to wielka strata czasu i zbędny wysiłek, dla drugiego nieodłączna część życia, dzięki której doskonalili samego siebie.



Pierwszy W-F w Gimnazjum

I każdy pierwszoklasista chce pokazać że najlepiej gra w gale.

Każdy jest inny, jednak zachęcam do aktywnego ćwiczenia na lekcji wf.



Gdy skończymy liceum nikt do takiego wysiłku nie będzie nas namawiał, a to wpłynie na nasze zdrowie i samopoczucie.



Wyniki konkursu tanecznego:

- zespoły duże:
 - 1 miejsce - **Atomówki**
 - 2 miejsce - **Tęcza**
 - 3 miejsce - **Charakter**
- zespoły średnie:
 - 1 miejsce - **Bez Nazwy**
 - 2 miejsce - **Chińska Siódemka i Konstantynopolitańczykowie**
 - 3 miejsce - **ZUJATMO**

GRATULUJEMY!

- zespoły małe:
 - 1 miejsce - **Ręce (Hands)**
 - 2 miejsce - **Stara Szkoła Tańca**
 - 3 miejsce - **Biało Zielone**
 - 4 miejsce - **Kalafiorki**
 - 5 miejsce - **Elita**

Aktualności

marzec/kwiecień

Jak ten czas szybko płynie...



Zakończenie akcji **Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy 2013** również i w tym roku hojnie obdarowaliśmy potrzebującym. W tym roku zebraliśmy 39 855 148 zł!

Dyskoteka szkolna zabawa 25 stycznia była dobrym rozpoczęciem ferii. Tego dnia mogliśmy odetchnąć z ulgą i zrzucić z siebie ciężar nauki.

I tradycyjnie:

Konkurs Taneczny - 27.02. odbył się konkurs grup tanecznych dla dziewczyn.

Gratulujemy!

Ale się działo!



Co nowego?

TheaTrick jak co roku w naszej szkole. W środę (06.03.2013) miały miejsce występy klas dwujęzycznych po angielsku w ramach projektu edukacyjnego.

Dzień Dresy Niedawno odbył się także Dzień Dresy w ramach akcji "Przebrany nie pytany!" Założenie wygodnych, szerokich spodni pozwoliło nam wtedy na odrobinę lenistwa.

Odrobina szaleństwa?

Ferie, ferie i po feriach jak co roku wyruszyliśmy na dwutygodniowe zimowe szaleństwo. Tym razem odpoczynek trwał od 28 stycznia do 10 lutego. Minione dni wytchnienia dały nam więcej siły na naukę w szkole

HUMOR SZKOLNY

HA HA HA HA

Co to jest lekcja?
Jest to dłuższy okres
potrzebny
do przygotowania się
do krótkiej przerwy

LOL

Pani sprawdza pracę domową:
Otwórzcie zeszyty... Jagoda,
kiedy odrabiasz lekcje?
Po obiedzie.
A tej czemu nie masz
Bo jestem na diecie.

zdjęcia ściągnięte z google.pl

Mamo, dziś na chemii uczyliśmy
się o materiałach
wybuchowych.
Tak? To bardzo ciekawe. A na
którą jutro idziecie do szkoły?
Do jakiej szkoły?

Synku, kiedy poprawisz
dwójke z matematyki?
Nie wiem, mamusiu,
nauczyciel nie wypuszcza
dziennika z rąk.



Musisz stanąć na końcu kolejki - mówi
ekspedientka do małego Jasia.
To niemożliwe - odpowiada rezolutny malec.
Tam już ktoś stoi.

Nauczyciel pyta:
Jasiu, ile miałeś lat
w ostatnie urodziny?
7
A ile będziesz miał
w następne?
9
Siadaj, pała!
Niech to! pała
w urodziny...

SUCHAR NUMERU:

Na lekcji pani pyta Michała:
Gdzie leży Kuba?
Na to Michał:
Kuba leży w domu, ma grypę.

Pani zadaje w szkole takie zadanie
domowe: "napiszcie zdania". Jasiu
przychodzi do domu i mówi do mamy:
Mamo pomóż mi napisać zdania.
Nie mam czasu!
Jasiu zapisał i poszedł do taty:
Tato pomóż mi napisać zdania.
Czytam gazetę!
Jasiu zapisał i poszedł. Później usłyszał
za oknem "Podwieść panią?!" i też
to zapisał. Na drugi dzień pani w szkole
mówi do Jasia:
Przeczytaj twoje zadanie.
Nie mam czasu!
Jasiu!
Czytam gazetę!
Jasiu bo zaraz pójde po dyrektora!!!
Podwieść panią?!

Dyrektor szkoły przechodzi
korytarzem obok klasy, z której
słychać straszny wrzask.
Wpada, łapie za rękaw
najgłośniejszego wrzeszczącego,
wyciąga go na korytarz i stawia
w kącie. Po chwili z klasy
wychodzi kolejnych trzech
młodzianów, którzy pytają:
Czy możemy już iść do domu?
A z jakiej racji?
No... przecież skoro nasz nowy
pan od matematyki stoi
w kącie, to chyba lekcji nie
będzie, prawda?

